Ner. 75. ROK 1837. SOBOTA 1 KWIETNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Franciszka.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Zbigniew.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 2,''' 336	† °1, 2	1,''' 94	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	Snieg
31 2	2, 736	† 2, 0	2, 01	Północny słaby	„	Snieg
10	3, 062	† 0 2	1. 92	„ „	„	

Część Urzędowa.

Nro 1971.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 22 lutego r. b. N. 1002 D. G. S. podaje do wiadomości powszechnéj, że w dniu 4 kwietnia r. b. o godzinie 10 przed południem, w Biórze Wydziału odbywać się będzie *in minus*, licytacya na wypuszczenie w entrepryzę czyszczenia ulic i placów publicznych przez czas od dnia 1 czerwca r. b. do dnia ostatniego maja r. 1838. Licytacya rozpoczętą będzie od pierwszego wywołania summy złp. 3000 za czyszczenie miasta, Stradomia i przedmieść, a złp. 1000 za czyszczenie miasta Żydowskiego i Kazimierza. Chęć przeto podjęcia się téj entrepryzy mający, w miejscu i czasie wspomnionym, zaopatrzeni w *vadium* 10téj części summy od której się licytacya rozpoczyna wyrównywające, zgłosić się zechcą, gdzie o bliższych warunkach licytacyi wiadomość zasięgnąć będą mogli.

Kraków dnia 22 marca 1837 r.

Senator prezydujący,
MICHAŁOWSKI.
Referendarz, *L. Wolff.*

Nro 1290.

OBWIESZCZENIE.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadomia strony interesowane, iż pan Teodor Jaworski reskryptem Senatu Rządzącego z dnia 6 marca 1837 r. N. 799 D. G. S. od dalszego pełnienia obowiązków komornika przy sądach tutejszych uwolniony został. Wszyscy zatem prawo do kaucyi za p. Jaworskim zapisanéj, z urzędowania jego wynikłe mający, zgłosić się do Trybunału I. Instancyi w przeciągu dwóch miesięcy są obowiązani.

W Krakowie dnia 30 marca 1837 r.

Kopff.
Librowski Sekr.

Część Polityczna.

— Z Pau 5 Marca. —

Stanowiska karlistów na d. 27 lutego, były następujące. W *Nawarze*: Na linii pod Lecumberi i w dolinie Bastan, 10 batalionów z infantem D. Sebastian, jenerałem Villareal i brygardyerem Tarragual; na linii pod Irurzum, brygadyer Zarategui z 2 batalionami i 200 konnicy w dolinie Araguil; na linii pod Solana i Estella, Garcia z 4 batalionami piechoty i 600 konnicy z byłej dywizyi Gomeza, oraz 400 konnicy Quileza w Abarzuzaz; razem 16 batalionów i 1200 jazdy. — W *Guipuscoa*: Don Karlos w Andoain z batalionem gidów Alawy; w Irun i Oyarzum, Guibelalde z 5 batalionami, w Villabona Goñi z 3 batalionami; 1. batalion w Tolozie; razem 12 batalionów. — W *Alavie*: na linii Arlaban i Salinas, 7 batalionów pod Eguia. — W *Biskai*: Saraza z 10 batalionami na linjach Miravalles, Durango i Zornoza: pierwsza z nich przeznaczona do uderzenia z boku na każde poruszenie z Bilbao do Balmaseda. Wszystkiego 45 batalionów. Cała potęga karlistów z artyleryą i t. p. wyniesie blisko do 30,000 ludzi; nie licząc w to 2ch batalionów, któremi dowodzi Castor w Encantationes i na dolinie Mena. — Cabrera pozostał, jak się zdaje, w okolicy Chiwa i Pedralva. — W Katalonii napadnięto na transport pocztowy idący pod zasłoną dwóch batalionów piechoty i stósownego oddziału jazdy, co wszystko rozproszono, powozy zabrano, a konduktorów zamordowano. Przypisują to zdradzie pułkownika Olivar, który się oświadczył za D. Karlosem. — Donoszą z Rzymu, że związki dyplomatyczne z Don Karlosem są teraz bardzo ożywione.

— Londyn 12 Marca. —

O nieporozumieniach wice-konsula angielskiego w Caracas z miejscowemi władzami, dają tamtejsze gazety, wyjaśnienie następujące: Cała rzecz wywinęła się z kłótni pana Russel, wice-konsula, z pułkownikiem Paredes, dała oraz powód do korespondencyj angielskiego ministerstwa spraw [zagrani]cznych, z takiemże ministerstwem Nowéj-Grenady. Zażądane ze strony pierwszego zadośćuczynienie, dotąd nie nastąpiło, a z dokumentów ogłoszonych przez gazety w Caracas, wykazuje się, że nie miał wcale między zwaśnionemi miejsca pojedynek, jak z początku głoszono, ale, że pan Russell mając urazę do pułkownika Paredes napadł dnia 20 listopada na wracającego do domu wraz z żoną i sztyletem go ranił. Pułkownik Herrera, który właśnie co nadszedł, rozbronił pana Russel, a inny nazwiskiem Juan Antonio Diez uderzywszy go w głowę, mocno skaleczył. Sprawę tę oddano sądowi w Panama, ten zaś wydał wyrok, ażeby konsula w własnym jego domu aresztować i stróż mu przydać. Diez został także uwięziony i sądowi oddany. Konsul użalał się, że Diez mocno go pierw zelżył, a następnie po zażądaniu satysfakcyi, uderzył. W toku sprawy, poseł angielski zostający w Bogota, pisał do ministra interesów zagranicznych w Nowéj-Grenadzie, oświadczając, że rząd angielski zawiadomiony o postąpieniu z panem Russel, sądzi, iż władze sądowe w Panama wykroczyły w sposób nie do przebaczenia, nietylko przeciw panu Russel, ale także przeciwko samemu królowi Jmci Wielkiéj Brytanii i narodowi angielskiemu. W piśmie tém, oznaczył zaraz, jakie żądana jest zadośćuczynienie, a mianowicie żeby uwolniono bezwłocznie pana Russel, bióro i archiwum konsulatu, w uroczysty sposób odnowiono, sędziów w Panama z urzędu złożono, i prócz tego panu Russel, tytułem wynagrodzenia, 1000 fut. szt. zapłacono. Oznajmił nakoniec poseł angielski, że okręt wojenny będzie krążyć przy wybrzeżu Panamy, dopóki następca pana Russel, pułkownik Turner, nie nadeśle raportu o zaspokojeniu żądań rządu angielskiego; jak niemniéj, że admirałowi, Sir Peter Halkett, dowodzącemu eskadrą angielską w Indyach zachodnich podobnież i dowódzcom wojennych okrętów angielkich na morzu Spokojném, dano polecenie, aby nie omieszkali działać

według własnego uznania, w sprężystém poparciu słusznych domagań się rządu angielskiego. Rząd Nowéj-Grenady, odesłał natomiast sprawę pana Russel do rady stanu, która oświadczyła, że rząd nie popełnił żadnéj niesprawiedliwości, któraby usprawiedliwiała roszczenia raądu angielskiego, że Nowa-Grenada nią może się poniżyć do niegodnego siebie postąpienia, i że na przypadek rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, któremi jéj odgrażają, rząd jéj jest w obowiązku użyć siły krajowéj, w celu utrzymania powagi swojéj i wziąść nieodmienne postępowanie, iż należy przenieść chociażby zniszczenie całego kraju przewagą możniejszéj Anglii, aniżeli poddać się poniżającym jéj warunkom. Zgodną z tém oświadczeniem odpowiedź posłano posłowi angielskiemu w Bogota, a gazety wychodzące w Caracas, dodają, że kroki nieprzyjacielskie za rozpoczęte uważać można.

Według listów z New-Orleans daty 1 z. m. jenerał mexykański Bravo przybył do Matamaros, gdzie zgromadził (d. 22 stycznia), największą część wojska swego. Zdaje się, że wkroczy niezadługo do Texas.

Blokada portu Nowéj-Grenady przez wojsko angielskie, potwierdza się. Użyto na ten cel siedm okrętów. Sądzą, że Kolumbijczykowie zechcą odeprzeć siłę siłą. Dotąd nie uwolnili konsula angielskiego i nie dają żadnego zadośćuczynienia.

— *Dnia* 15 *Marca.* —

Zasłużony w wojsku naszém jenerał Sir Henry Montresor, umarł d. 10 b. m. Odznaczył się w kampanii egipskiéj, miał oraz udział w wyprawie do Walheren.

Dnia 10 otrzymano depesze od lorda Durham, poczém zebrała się zaraz rada gabinetowe, która trwała przez kilka godzin; byli na niéj wszyscy obecni tu ministrowie.

W wielu domach Londynu zniesiono zupełnie kominy, co jeżeli się rozszerzy, znaczny uszczerbek w dochodach publicznych przyniesie. Kominy w rzeczonych domach, zastępuje użycie gazu do ogrzewania pokojów i do gotowania potraw.

— Z *Mehlenburga* 8 *Marca.* —

W naszém wielkiém xięztwie nie mówią teraz jak tylko o zamierzoném małżeństwie xiężniczki Heleny z xięciem Orleans; zapewniają bowiem, że kroki przedstępne doszły z jednéj i drugiéj strony do pożądanego skutku, a nawet nastąpiła już wymiana portretów. Wszystkie dwory pokrewnione z rodziną wielko-xiążęcą, udzieliły już w tym względzie przychylne oświadczenia z strony swojéj. Zjazd dostojnych narzeczonych, ma nastąpić tego lata w Töplitz. Xiężniczka Helena urodziła się 1814 roku.

— *Z Monachium* 8 *Marca.* —

Hrabia Anastazy Raczyński, wyjechał ztąd do Włoch, w celu wydania drugiego tomu swéj *Historyi kunsztów*, który obejmować ma historyę szkoły południowo-niemieckiéj, mianowicie monachskiéj, przyczém miany także będzie wzgląd na nowoczesny kunszt we Włoszech. Ten tom drugi, zawierać będzie przeszło 150 rzeźb wykonanych na drzewię.

— *Z Neapolu* 2 *Marca.* —

Niezwykłe w naszym kraju pojawiło się zimno, a przynajmniej nikt z żyjących niepamięta tak wielkiéj massy śniegu jaka teraz spadła i leży jeszcze na górach w niewielkiéj od równin odległości. Jestto tém dotkliwsze, że właśnie mieliśmy już w upłynionym miesiącu najpiękniejszą letnią porę czasu. W drzewinach migdałowych zrządzi to zimno wielkie szkody. Thermometr wskazywał na dniu 27 lutego rano o godzinie 7, 4°, o godzinie 2, 6°; dnia 28 lutego rano, o godzinie 7, 3°, o 2 9° 3. Wegetacya była już nadzwyczajnia posunięta, gdy oto raptem znowu zima nastała; Wezuwjusz aż do samego dołu jest śniegiem okryty.

— *Stambuł* 22 *Lutego.* —

Zaszły tu dosyć ważne zmiany urzędników wyższych, a między innémi, został mianowany protomedykiem sułtańskim, Ahmed Efendy, naczelnik tutejszéj akademii lekarskiéj.

Donoszą z Adryanopola pod d. 12 b. z m. o wybuchłym tamże tegoż dnia pożarze, w

którym spłonęło kilka bazarów i kilka składów z mąką.

Stan zdrowia stolicy polepsza się z dnia na dzień.

— Z Nowego-Yorku 11 Lutego. —

Pan Powhattan Ellis, dotychczasowy sprawujący interesa Stanów Zjednoczonych w Mexyku, przybył przed kilkoma dniami do Washingtonu. *Pensacola Gazette* zapewnia, że pan Ellis otrzymawszy paszporta od rządu mexykańskiego, uznał rzeczą stósowną przy wyjeździe swoim, opatrzyć się w broń, podobnież i przyjaciół swoich. *Washington Globe*, dziennik będący organem rządu, obwieścił korrespondencye, które poprzedziły jego odwołanie, między nim a wydziałem spraw zagranicznych Stnnów Zjednoczonych. Przytacza przytem szereg ubliżeń, wyrządzonych ze strony Mexyku, banderze i pojedyńczym obywatelom unji. Według danego mu polecenia, był obowiązany opuścić Mexyk w 3 tygodniach i zabrać z sobą archiwum poselstwa, w razie, gdyby nie wymierzono mu żadnego zadośćuczynienia; to też nastąpiło rzeczywiście.

Ogłoszono już urzędownie skutek głosowania na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych, zgodnie z tém co już dawniej nieco było doniesione w téj mierze. Obrany pan Van Buren, miał, nie licząc trzech krések kraju Michigan, większość 46 głosów.

Pana Henry Whise, przekonanego o podpalenie domu skarbowego w marcu 1834 roku, dla tego żeby nie składać rachunków kassowych, skazał sąd na 10-letnie więzienie. Brat jego podejrzany o wspólnictwo, został uniewinniony.

Potwierdza się miadomość o przybyciu jenerała Bravo do Matamoras i dostawieniu tamże różnych zapasów i potrzeb wojennych, a między innemi pontonów na mosty do przeprawiania się przez rzeki. Materyalne przygotowania przeciwko Texas, są wprawdzie tym razem większe jak przednie, mają wszeleko być jeszcze barzo niedostateczne.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA:

Od dnia 31 Marca do dnia 1 Kwietnia.

Sroczyński Wincenty, z Polski; Frankowski Karol, Kalchbrenner Michał, Bobrowski August hr., Lubomierski Henryk Xiąże, Sanguszko Xiąże, de Ligne Xiąże, z Galicyi; Helemann Ludwik, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Rasiński Jan, Marianor Surab, Bezojew Jan, Gandamirow Kampet, Tandegew Jerzy, Pfanner Francišek do Galicyi.

Doniesienia.

W dniu 6tym kwietnia i w dniu 11tym maja 1837 r. o godzinie 9téj zrana odbędzie się publiczna licytacya w Biórze Magistratu Podgórskiego kamienicy pod N. 39 na Podgorzu położonéj, otaxowanéj za 1,200 Z. R. c. m. z tém zastrzeżeniem, iż gdyby realność ta na pierwszéj licytacyi za powyższą cenę nie miała być sprzedaną, taż sama na drugiej licytacyi za niższą szacunkową cenę sprzedaną zostanie. O bliższych warunkach licytacyi w Biórze Magistratu Podgórskiego w godzinach stósownych dowiedzieć się będzie można.

Doniesienie Spadkowe.

Na żądanie Antoniego Zeler z Warszawy, sąd ziemsko-grodzki wzywa jego niezamężną siostrę Annę Dorotę Zeler, która w roku 1751 dnia 27 marca urodzona w Roeszel, z tamtąd wydaliła się w latach 1792 lub 1793, udając się do Polski, gdzie od roku 1809 lub 1810 nie masz żadnéj wiadomości o jéj pobycie i życiu, a któréj majątek zarządzany w tutéjszym depozycie 349 tal. 28 srebr. gr. 8 fen. wynosi, jakoteż jéj sukcessorów lub spadkobierców niewiadomych, ażeby się w 9 miesiącach; a najpóźniej na terminie to jest: dnia 19 kwietnia 1837 r., o 9 godzinie rannéj w tutéjszym, niżej podpisanym sądzie osobiście lub piśmiennie zgłosili i dalszego rozporządzenia oczekiwali; w przeciwnym albowiem razie Anna Dorota Zeler ogłoszoną będzie za umarłą, a jéj majątek wydanym zostanie najbliższym tu wiadomym sukcessorom nietestamentowym.

Roeszel d. 6 Czerwca 1836 r.

(3r.) Król. pruski ziemsko-grodzki sąd.

W Poniedziałek z powodu uroczystego święta Gazeta Krak. nie wyjdzie.